

(La Repubblica - M.Pinci/F.Ferrazzaa) Ruch kapitana Giallorossich, aby zostać na kolejny sezon i zakończyć karierę tak jak chce on. Klub jednak się nie zgadza. "Grać rok za darmo", to ekstremalny ruch, ostateczny Francesco Tottiego, aby spróbować osiągnąć porozumienie z Romą i zostać na kolejny sezon, ostatni w swojej karierze.

To zdecydowany ruch, prosto z serca, aby udowodnić, że to, że on, symbol Romy, chce dalej grać, nie może być z pewnością kwestią ekonomiczną. Totti zaproponował klubowi przedłużenie umowy, która wygasa 30 czerwca, bez zarobienia jednego euro, jak zrobił kilka lat temu Damiano Tommasi. Lub też przekazując całe swoje ostatnie wynagrodzenie na cele dobroczynne. To całkowite otwarcie, które w zamyśle Tottiego może pomóc odblokować impas i zasugerować kierownictwu, aby podarowali mu ostatnie dwanaście miesięcy, na które kapitan zasługuje.

Roma jedna, również według tej propozycji, powiedziała "nie". Pozycja Giallorossich pozostaje wciąż ta sama: zdecyduje Pallotta i jak już miał okazję powiedzieć kapitanowi Romy, Pallotta zdecydował. Widzi go w roli dyrektora, chce, aby był ambasadorem klubu i nie przedłuży jego umowy. Baldissoni i Zanzi wylecieli w środę do Bostonu, skąd wrócą z ostateczną pewnością co do wyboru prezydenta.

Autor: abruzzo